

# KURJER BIAŁOSTOCKI

№ 83 Opł. Poczt. ulasz Rycz.

# ABC

Cena 20 gr.

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM  
Białystok, środa 21 marca 1928 r.

Adres Redakcji i Administracji: Kilińskiego 25, tel. 10-23

## Krwawe rozruchy w Atenach

### Szturm 2000 robotników

#### na gmach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

LONDYN, 20. 3. (ATE). Donoszą z Aten, że wczoraj wieczorem około 2.000 robotników urządziło pochód demonstracyjny, który doprowadził do starcia z policją. Robotnicy przerwali kordon policji i uderzyli szturmem na gmach ministerstwa spraw wewnętrznych, obrzuca-

jąc broniąc go policję kamieniami. Policja użyła broni. Ilości rannych robotników

jeszcze nie stwierdzono. 2 policjantów odniosło rany. Wielu robotników aresztowano.

### Kto zarabia więcej niż 3000 rubli rocznie

## Będzie wyrzucony z mieszkania

#### Jak sowiety chcą stworzyć ruch budowlany

MOSKWA, 20. 3. (Rps.). — „Krasnaja Gazeta” ogłosiła wywiad z dyrektorem sowieckiego trustu mieszkaniowego w Leningradzie, p. Karłowem, który zapowiedział w tym wywiadzie zmianę dotychczasowej sowieckiej polityki mieszkaniowej. Zmiana ta polegać ma na tem, iż wszystkie zarządy sowieckich nieruchomości i miejskich w Leningradzie i Moskwie pozbawione będą prawa wynajmowania wolnych lokali osobom nienależącym do „warstw pracujących”. Wszystkie mieszkania, zajęte obecnie przez osoby, należące do „burżuazji sowieckiej” opróżnione być mają przez obecnych lokatorów przed dniem 1-go października 1929 roku. Osoby których dochód roczny przekracza 3 tysią-

ce rubli, pozbawione zostają prawa zajmowania lokali mieszkalnych w istniejących domach nawet w tym wypadku, o ile należą do „warstw pracujących”.

### Rząd francuski

## Zabiera się energicznie do komunistów

#### chcą udaremnić ich spiskową akcję

PARYŻ, 20. 3. A. T. E. Minister sprawiedliwości odbył dłuższą konferencję z wyższymi urzędnikami sądowymi Paryża w sprawie ewentualnego zastosowania środków karnych przeciwko partji komunistycznej.

Jak wiadomo partja komunistyczna oskarżona jest o szpiegostwo na rzecz Rosji, czego do wodem jest fakt, że zażądała od wszystkich swoich członków danych dotyczących wojskowości francuskiej dla zestawienia całkowitego planu mobilizacji

armji francuskiej.

Komunikat ministra sprawiedliwości stwierdza, że partja komunistyczna chce skorzystać z wyborów, aby pod jej pokrywą oddawać się propagandzie zmierzającej do przewrotu. Wymaga to bezwzględnej ingerencji władz.

Komunistyczna „Humanite” skarży się, że rząd pragnie aresztować cały zarząd partyjny i ograniczyć swobodę prasy komunistycznej.

## Niemcy wracają masowo do kraju

#### z papierowymi prezentami dla rodaków

WILNO, 20. 3. (AW). W Stolpcach z powodu aresztowania inżynierów i techników niemieckich w Z. S. R. R., od kilku dni daje się zauważyć masowy powrót Niemców do kraju przez Stolpcę.

Onegdaj w czasie rewizji w Stolpcach, znaleziono u powracających Niemców sporą ilość bibuły komunistycznej, dwa sztandary z napisami „braterstwo międzynarodowej armji czerwonej” oraz pełne komple-

ty umundurowania armji sowieckiej różnych oddziałów broni. Zapytani o pochodzenie umundurowania, Niemcy oświadczyli iż byli instruktorami w armji sowieckiej.

### Kiepura

#### Spiewać będzie w Mediolanie

Jan Kiepura, który jak wiadomo bawi obecnie na gościnnych występach zagranicą został zaangażowany na sezon 1928/29 do Mediolanu.

Kiepura da w mediolańskiej Scali 30 występów, za które otrzyma 180 tysięcy lirów.

Uwaga czytelnicy na str. 5

## AKWAWIT S.A. POZNAŃ

Specjalność: ORANGE

Wytrwali i pilni czytelnicy „ABC”  
znajdą dziś w numerze

## Czwarty wyraz konkursowy

Trzy wspaniałe nagrody  
oczekują na zwycięzców

Czy odnaleźliście już trzy pierwsze wyrazy konkursowe, które podaliśmy w trzech kolejnych numerach „ABC”?

Czy zakreśliście je czerwonym ołówkiem?

Czy numery w całości zachowaliście?

Każdy wytrwały i pilny czytelnik „ABC” odpowie oczywiście twierdząco na wszystkie trzy powyższe pytania. Jeżeli wykonał to wszystko, o co zapytujemy, bierze udział w konkursie odgadywania przyszłów.

Dziś na szpaltach „ABC” znajdą czytelnicy czwarty wyraz konkursowy, który znowu przybliży ich o jeden dzień do dnia losowania, a zatem i do upragnionej nagrody.

Dla zwycięzców w konkursie redakcja „ABC” przygotowała trzy wspaniałe upominki:

Dwie działki ziemi po 5.000 łokci kw. w Popowie, z Warszawskiej, lub

100 zł. gotówka.

A zatem czytelnicy, bacność!

Wszystkie warunki konkursu, albo w formie ogłoszenia, albo w formie listu, znajdują się w numerze „ABC” z dnia 13 marca 1928 r.

Wykonajcie skrupulatnie wszystkie warunki konkursu.

Dziś jedynasty dzień  
ciągnięcia

## Państwowej LOTERJI

#### klasowej 5 klasy

Wykaz stawek można przejrzeć bezpłatnie w znanej kolekturze Janiny Akademickiej p. l. „Szukasz szczęścia? — Wstąp na chwilę!”  
N. Świat 69. Krak. Przedm. 87

Dziś w 11-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. — 21892 34900  
80623  
5.000 zł. — 118781  
3.000 zł. — 3519 29257 57283  
61103 71948  
2.000 zł. — 41812 81954 89359  
96137 124242

1000 zł. — 4828 9228 19377  
23752 37643 40503 42196 49851  
59726 65546 77811 107352 103052  
118182 121150.

600 zł. — 7109 8742 36701  
45003 46568 48253 58051 86260  
100990 103200 105106 105131  
105815 110970 112283 116478  
124734

500 zł. — 276 13082 19222  
19666 24863 26409 29485 38909  
45785 47440 4.321 65708 74414  
82134 89469 104590 111319  
111974 113349 117729 118916  
121311 122165 123093 125589  
127280 129531.

Wykaz stawek niezamieszczonych wyżej można oglądać bezpłatnie w siłynej z wielkich wygranych kolekturze

A. WOLAŃSKA  
Nowy-Swiat 19. Tel. 155-15.

## GIEŁDA

#### WARSZAWSKA

Dzisiejszy przedgieldowy rynek akcyjny wykazał tendencję utrzymania, jedynie obroty akcjami są nadal niskie. Nieco większe zainteresowanie budzą akcje Banku Polskiego, które są nabywane po zwykłym kursie, dla akcji innych ugrupowań nastrojów oczekujących.

Wymieniano: Bank Polski 149,50; Warsz. Cukier 75,00; Węgiel 95,00; Nobel 38,50; Cegielski 44,00; Lilpopy 41,00; Modrzejów 45,50; Ostrowiec 86,00; Pocisk 11,25; Rudzki 54,50; Starachowice 64,75; Zawiercie 31,50; Borowski 19,40.

Dolar w obrotach pozagieldowych 8,89.  
Ruble złote 4,75.

## Przed zebraniem się Sejmu

### Co zamierzają zrobić socjaliści i „Wyzwolenie”

W piątek odbędzie się w sejmie pierwsze zebranie nowowybranych posłów, a mianowicie, zbierze się dla ukonstytuowania klub P. P. S. Na zebraniu tym zapadnie decyzja, co do taktyki P. P. S., wobec wyboru marszałka Sejmu. Obecnie już jednak zdaje się być zdecydowanym, że socjaliści wysuną własnego kandydata na marszałka, a mianowicie p. Ignacego Daszyńskiego. Również jest zdecydowanym, że zarówno socjaliści, jak Wyzwolenie nie wezmą udziału w uroczystym otwarciu Sejmu na Zamku.

## Wielkie zwycięstwo Polaków

#### podczas wyborów gminnych na Śląsku czeskim

CIESZYN, 20. 3. (AW). Wczoraj odbyły się wybory gminne w 8 gminach pow. czesko-cieszyńskiego, które przyniosły Polakom znaczny sukces.

W Trzyńcu Polacy otrzymali 14 mandatów (w tem 3 komunistyczne), a 11 Niemcy i 11 Czesi. W Mostach Polacy 8 mandatów, Czesi — 7. W Lesznie Dolnym Polacy 16 mandatów, Czesi 2, Niemcy 1, komuniści 5. W Końskiem Polacy 17, Czesi 8, komuniści 5. W

Lesznie Górnym Polacy 7 mandatów, Czesi 5. W Gródku Polacy 13 (w tem 4 komunistów), Czesi 2. W Bukowcu Polacy 12, Czesi 6. W Szumbarku Polacy 10, Czesi 8.

Mimo wysiłku agitacyjnego Czesi nie zdołali uzyskać w żadnej gminie większości, Polacy zaś uzyskali większość bezwzględna we wszystkich gminach z wyjątkiem jednej, w której uzyskali większość względna.

## Skutkiem złamania się skrzydła Runął samolot na ziemię

#### raniąc odłamkami dwoje dzieci.

N. YORK, 20. 3. (AW). Na Wilmington w stanie Del. Delaware nastąpiła na skutek złamania się skrzydła katastrofa samolotu. Skutkiem katastrofy

wszyscy 4 z załogi samolotu zginęli. W czasie spadania samolotu odłamki jego zraniły dwoje dzieci, bawiących się w pobliżu miejsca katastrofy.

**NASZE ABC**

**Czteroletnie doświadczenie**

Onegdaj zakończył swą działalność parlament francuski, wybrany dnia 11 maja 1924 r. Dzieje czteroletniej działalności tego parlamentu są w najwyższym stopniu pouczające.

Po wyborach, które dały w wyniku zdecydowaną większość obozowi radykalnemu, stronnictwa lewicowe postanowiły ująć w swe ręce całkowitą władzę w Państwie, zmuszając do ustąpienia nietylko rząd narodowy Poincarégo, ale nawet sympatyzującego z nim prezydenta Republiki Milleranda. Na czele rządu stanął lewicowy radykał Herriot, który rozpoczął natychmiast wprowadzanie w życie swego programu.

Skutki nie dały długo na siebie czekać. Radykalna polityka gospodarcza spowodowała katastrofalny spadek franka, rząd z dnia na dzień stawał się coraz bardziej niepopularny w kraju, blok narodowy zaś, który w czasie wyborów poniósł kompletną porażkę, począł szybko odzyskiwać utracone sympatie w społeczeństwie. Nie pozostał na to bez wpływu także fakt, że p. Herriot nie zawsze potrafił dobrać sobie odpowiednich współpracowników, tak np. minister oświaty p. François Albert nieaktownym swym i niewczesnymi próbami naruszania autonomii wyższych uczelni doprowadził do powszechnego strajku demonstracyjnego studentów na wszystkich uniwersytetach francuskich.

Próby ratowania rządów radykalno-lewicowych przez częste zmiany osób na stanowiskach kierowniczych nie dały żadnych wyników. Krótkotrwałe gabinety Painlevégo i Brianda przy niestannych zmianach na stanowisku ministra finansów, powiększały tylko powszechne zamieszanie i przyspieszały dalszy spadek waluty. Wreszcie prezydent Republiki zwrócił się do przywódców pozostającego w opozycji Bloku narodowego. Na szefa rządu powołany został dawny premier Poincaré, który utworzył koalicyjny gabinet Jedności Narodowej, obejmując w nim najważniejszą tekę, ministerstwo skarbu.

Dwa lata rządów Poincarégo przyniosły gruntowną naprawę skarbu, utrwalenie powagi zarówno władzy wykonawczej, jak parlamentu, ponowne zwiększenie wpływu i znaczenia Francji w polityce międzynarodowej. Przypuszczają powszechnie, że przy nadchodzących wyborach rząd Jedności Narodowej odnie się zdecydowane zwycięstwo.

Historia ostatnich czterech lat polityki francuskiej jest naj lepszym dowodem, że prawa życia potężniejsze są, niż pomysły radykalnych teoretyków i loktrynerów.

**NOMOGRAMFJA POZAKONKURSOWA**



**Pogodnie i słonecznie**

w górach 14 st. mrozu

Dzisiaj naogół wszędzie było pogodnie i słonecznie. Temperatura o godz. 8-ej rano wynosiła: w Warszawie 5 st. mro-

**Wyprawę po proszaki tuczono**

uniemożliwił posterunkowy

Dzisiaj o godz. 2-ej nad ranem posterunkowy 20 komisariatu Belcikowski, przechodząc ul. Bończy na Woli, zauważył, że złodzieje wylamawszy zamki (dróg żelazny) do chlewa, zabierają stamtąd tuczono prosiaki. Na krzyk posterunkowego: „Stać, policja!” złodzieje zaczęli uciekać, wówczas policjant dał kilka strzałów w powietrze. Nie zatrzymały one jednak złodziei, umknęli oni przed pogoń.

Właściciel ocalonych prosiaków Wodniak tak smacznie chrapał, że go nie zdołały obudzić nawet strzały. Obudzony do spisania protokołu serdecznie dziękował policjantowi za ocalenie prosiaków, które sżykuje na święta.

**Właściciele kawiarni i restauracji**

którzy dbają o wygodę swoich gości umieszczają przy telefonie

**Almanach „WOREYD” 1928**

**Czy mogę zjeść kolację**

**Za moje pieniądze?**

Z restauracji — przez inayka — do komisariatu

Pan Stanisław Węclawski, młodzieniec niewątpliwie dobrze wychowany i jeszcze lepiej ubrany, wyposażony od natury w ujmujący wygląd, a przez dom rodzicielski w piękne maniery, był „złotym młodzieńcem” w całym tego słowa znaczeniu.

Od pewnego czasu pan Węclawski musiał jednakże ograniczyć swe wydatki, albowiem papa przestał już wierzyć w rozpacziwe listy i „floty” przesyłał coraz mniej.

Wczorajszego wieczora pan Węclawski znalazł się na ulicy z 2-ma złotem i 50-ma groszami w kieszeni.

— Zawieść, żeby umrzeć, zamale że by być — pomyślał — 50 groszy to dla stróża, a jakże tu zjeść dobrą kolację za 2 złote?

Nagle genialna myśl strzeliła panu Stanisławowi do głowy, bo też szybko zwrócił swe kroki do jednej z najwykwintniejszych restauracji Hall i jako oświetlony i uprzejmy, uśmiech portjera nastroił pana Stanisława bardzo przyjemnie.

— Czy mogę za moje pieniądze zjeść kolację?

— Oczywiście, panie dziedzicu...

Pan Stanisław usiadł przy stoliku, rozejrzył się w menu i kiwnął na kelnera:

— Czy mogę za moje pieniądze zjeść porcję indyka?

— Rozumie się, proszę pana...

— A czy mogę za moje pieniądze napić się do tego kieliszek czerwonego wina?

— Ależ naturalnie...

— No dobrze, a czy da mi pan jeszcze za moje pieniądze filiżankę kawy i kieliszek koniaku?

— Rzecz oczywista.

— No to proszę mi to wszystko szybko podać.

— Służę panu.

Po kwadransie pan Stanisław spożywał już smacznie i z wielkim apetytem dary Boże, które mu usłużył kelner z wdziękiem ustawił na stole.

zu, w Gdyni 3 st., w Poznaniu 4 st., w Krakowie i Wilnie po 6 st., w Pińsku i Lublinie po 8 st., w Białymstoku 7 st., w Zakopanem i Hali Gąsienicowej po 9 st., we Lwowie 10 st., w Tarnopolu 12 st., w Sarnach 13 stopni i w Morskiem Oku 14 st. mrozu.

Dzień dzisiejszy będzie słoneczny, a jutrzejszy będzie podobny do dzisiejszego.

**Kiedy się zakończy**

**Budowa tunelu kolejowego**

pod Al. Jerozolimskiem

Parkan, okalający teren budowy tunelu w Al. Jerozolimskiej, przesunięto na przestrze-

ni 100 metrów w stronę ul. Marszałkowskiej. Tegoroczny program robót przewiduje budowę tunelu do domu opatrzonego Nr. 31, od którego to punktu tunel pójdzie po łuku w stronę przyszłego dworca Głównego.

Przed przeprowadzeniem tunelu pod ul. Marszałkowską, dyrekcja wodociągów i kanalizacji musi uprzednio przenieść rury wodociągowe za północną stronę tunelu, dla rur zaś kanalizacyjnych wybudować t. z. syfon, przechodzący pod tunelem, na wzór syfonu zbudowanego w swoim czasie przy zbiegu Nowego Świata i Al. 3 Maja.

Wszystkie te roboty mogą być wykonane w bieżącym sezonie budowlanym, po otrzymaniu kredytów, poczem w roku przyszłym pozostałoby tylko do prowadzenie tunelu do jego wylotu przy zbiegu Al. Jerozolimskiej z Poznańską.

Obecnie, nie bacząc na niepewną pogodę, na całym nowoogrodzonym odcinku, wykonywane są w szybkim tempie roboty ziemne.

**W Kaukaskich górach**

**Lawina zasypała**

4 osoby

I odcięła wieś od świata

MOSKWA, 20. 3. (AW). — Z Tyllisu donoszą, iż w górach kaukaskich runęła lawina śnieżna, odcinając od komunikacji ze światem szereg aulów. W trakcie obsuwania się lawiny zginęło 4 osoby.

**Włamanie do składu jubilerskiego**

złodzieje skradli biżuterję na sumę 30 tys. zł

Nocy ubiegłej do sklepu jubilerskiego Kaufmana, mieszczącego się w mieszkaniu nr. 3 przy ul. Królewskiej 51, podczas nieobecności właściciela dostali się przez dźwig w suliście niewykryci dotąd sprawcy, którzy skradli zegarków na przeszło 20.000 zł. a biżuterji na sumę 10.000 zł.

**DZISIEJSZE PISMA**

**PORANNE**

donoszą, że:

72 i pół MILJ. ZŁ. DEFICYTU w bilansie handlowym dał nam miesiąc luty.

**OPOZYCJA RUMUNSKA**

zaządała od rządu, aby podał się natychmiastowo do dymisji. Rząd odmówił, wobec czego opozycja wycofała się z parlamentu.

**TRAGICZNA ŚMIERĆ**

zginął Jan Smulski z Chicago, zasłużony działacz Polonii amerykańskiej, twórca własnego banku, który był najpoważniejszą instytucją finansową polską.

**DYR. MONOPOLU TYTONIO WEGO**

zostaje dotychczasowy zastępca dyrektora monopolu tytoniowego dr. Aleks. Kreutz.

**DYMISJA WOJEWODY BNINSKIEGO**

została przez rząd przyjęta.

**Strajk w hurtowniach żydowskich**

maślano-jajczarskich

Trwający od kilku dni strajk w żydowskich hurtowniach maślano-jajczarskich, obejmujący zgórą 1000 osób, zaostrza się.

Obecnie, celem pporczenia strajku, związki pracowników transportowych mają zobowiązać transportowców, ażeby niewykonywali żadnych prac w hurtowniach objętych strajkiem.

**W porównaniu z innymi stolicami**

**Za mało tramwajów**

mamy w Warszawie

Jakkolwiek sieć tramwajową w Warszawie od r. 1919 podwojono, liczbę wagonów, będących w ruchu, powiększono o 150 proc., dzięki czemu liczba przejechanych wozokilometrów wzrosła w ciągu ostatnich 9 lat trzykrotnie, jednak liczba pasażerów na wozokilometr jest stale nadmiernie wysoka i przekracza 7.

Liczba ta w porównaniu z innymi miastami, jest znacznie wyższa, co dowodzi, że

potrzeby ruchu tramwajowego są jeszcze b. duże i w znacznym stopniu nie są zaspokojone.

Dla porównania przytoczyć należy dane dotyczące kilku większych miast europejskich z r. 1926. W Lipsku na 1 wozokilometr przypada 36 pasażerów. w Budapeszcie — 38, w Wiedniu — 4, w Amsterdamie — 4,24 w Kopenhadze — 4,36, w Dreźnie — 4,79, w Berlinie 5,1, a w Warszawie — 7,37.

**Turniej walk grecko-rzymskich**

48 dzień zapasów w Cyrku

Na pierwsze danie ukazali się Poo-shoff i Bahn - Samson.

Walka, dzięki b. dobrze stosowanej przez amerykańkana obronie, pozostała nierozstrzygnięta.

W drugiej walce między Pinechim a Lobmayerem, Lobmayer atakował ostro przeciwnika, uciekając się niezawsze do chwytów dozwolonych, dorobił się za to pierwszego ostrzeżenia.

W 22 minucie Lobmayer znalazł się w oplotach nelsona i broniąc się przed dławiącym uściskiem, pociągnął przeciwnika za dywan. Na znak sędziów zapasnicy wrócili na arenę, wszakże po upływie trzech minut walkę uznano za nierozstrzygniętą.

Decydujące spotkanie Bryły ze Steursem, cechowały z obu stron zaciętość, upór i ambicja.

Na piękne szturchańce Steursa, Bryła odpowiadał niemniej nadobnie.

W 45 minucie Steurs parada z przedniego pasa pokonał przeciwnika.

W decydującym spotkaniu między mandżurem Weinurą a sybirakiem Grikisem, Grikis pokonał Weinurę po złamaniu w 28 min. mostu przeciwnika.

Dzisiaj atrakcją będzie decydujące spotkanie Poo-shoffa z Pinechim.

Prawdopodobnie też ukaze się Sztelker, który po wstrząśnięciu przychodzi do siebie.

**ELIKSIR DO UST KREM DO ZĘBÓW**

**„TLEN”**

stanowią według zgodnej opinii wszystkich powag ostatni wyraz w wygłoszenie jamy ustnej.



**HERBATA KOPERNIKIEM**

ZADĄĆ WSZĘDZIE MIESZANEK N° 190,100 i 23

BIURO GŁÓWNE WARSZAWA - BRACKA 23  
FILIA MONIUSZKI 3  
WARSZ. TOW. HANDLU HERBATA  
A. DEUGOKECKI - W. WRZESNIEWSKI  
SP. AKC.



Cyfry, które trzeba dobrze zapamiętać

# Na jakich kapitałach opiera się przemysł polski

850 przemysłowych spółek akcyjnych w Polsce posiada  
1,528 milj. kapitału zakładowego

Przeszło 322 milj. zł. z tego stanowi kapitał zagraniczny

Kzysto polskimi przemysłami są tylko: przemysł budowlany i konfekcyjny

Udział kapitału zagranicznego w przemyśle polskim jest nie wątpliwie bardzo znaczny. Do tychczas jednak trudno było ściśle określić, jaką rolę odgrywa kapitał zagraniczny w życiu przemysłu polskiego.

Dopiero obliczenia dokonane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu pozwalają dokładnie ustalić, jaki jest udział kapitału zagranicznego w poszczególnych dziedzinach naszego przemysłu.

I otóż okazuje się, że w końcu roku 1927 było czynnych w Polsce 850 przemysłowych spółek akcyjnych, działających na podstawie koncesyj z kapitałem 1.528 milionów złotych w złocie.

Przeszło 20 procent tego kapitału — 322 miliony złotych, w złocie, stanowi kapitał zagraniczny, który przyszedł do Polski częściowo w czasach przedwojennych, częściowo już po wojnie.

Najważniejszy kapitał zagraniczny jest zaangażowany w przemyśle naftowym, udział jego w tej gałęzi sięga 60 procent.

Następnie idą: elektrownie — 44 procent, przemysł elektrotechniczny — 35 procent, przemysł górniczo-hutniczy — 32 procent i chemiczny — 18 procent.

Obok kapitału wyraźnie zagranicznego występuje kapitał obcy niezorganizowany, trudny do uchwycenia.

Z liczby 850 spółek akcyjnych 667 spółek opartych jest wyłącznie na kapitale krajowym.

Pozostałe 183, to spółki o kapitale mieszanym, względnie spółki zagraniczne, działające na terytorjum Rzeczypospolitej, z czego 40 spółek posiadało kapitał zagraniczny ponad 25 proc. kapitału zakładowego, 50 spółek miało kapitał zagraniczny, wahaający się pomiędzy 25 a 50 proc., wreszcie 93 spółki były całkowicie rządzone przez zagraniczny kapitał, zagwarantowany powyżej 50 procent kapitału zakładowego.

Jeśli chodzi o bliższe dane, to w przemyśle naftowym przy kapitale zakładowym 184.304 tysięcy złotych zaangażowany jest kapitał zagraniczny w kwocie 110.872 tysięcy złotych, z czego na kapitał francuski przypada 77.650 tysięcy, na kapitał austriacki 25.788 tysięcy złotych. Drobniejsze sumy przypadają na kapitał amerykański, angielski, belgijsko-francuski, szwedzki i holenderski.

W przemyśle górniczo-hutniczym przy kapitale zakładowym 262.166 tysięcy złotych, kapitał zagraniczny wynosi 83.868 tysięcy złotych, z czego 66.466 tysięcy złotych przypada na kapitał francuski, reszta zaś na kapitał austriacki, czeski, niemiecki, belgijski, belgijsko-francuski, włoski, francusko-włoski i rumuński.

W przemyśle metalowym przy kapitale zakładowym 141.486 tysięcy złotych udział kapitału zagranicznego wynosi 13.045 tysięcy złotych, z czego 4.284 ty-

sięcy złotych przypada na kapitał austriacki, 3.300 tys. złotych — na kapitał francuski 3.002 tysięcy złotych — na kapitał amerykański, reszta zaś na kapitał czeski, niemiecki, szwajcarski, belgijski, włoski i angielski.

W przemyśle elektrotechnicznym przy kapitale zakładowym 23.214 tysięcy złotych, udział kapitału zagranicznego wynosi 8.142 tysięcy złotych, z czego na szwedzki kapitał przypada 6.682 tysięcy złotych, reszta na kapitał węgierski, niemiecki,

holenderski, szwajcarski, francuski, belgijski i angielski.

W elektrowniach przy kapitale zakładowym 66.404 tysięcy złotych udział kapitału zagranicznego jest bardzo poważny, wynoszący 29.651 tys. złotych w złocie, z czego na kapitał

szwajcarski przypada 12.390 tysięcy złotych, na kapitał francuski 9.262 tysięcy złotych, na kapitał belgijski — 5.891 tysięcy złotych, reszta na kapitał austriacki i angielski.

W przemyśle włókienniczym przy kapitale zakładowym 348.110 tys. złotych, udział kapitału zagranicznego wynosi 36.873 tysięcy złotych, z czego na kapitał francuski przypada 9.331 tysięcy złotych, na kapitał belgijski — 6.880 tysięcy złotych, na kapitał włoski — 6.608 tysięcy złotych, na kapitał belgijsko-francuski 4.195 tysięcy złotych, reszta zaś stanowi kapitał austriacki, niemiecki, angielski i amerykański.

W przemyśle mineralnym, przy kapitale zakładowym 51.824 tysięcy złotych, udział kapitału zagranicznego wynosi 6.207 tysięcy złotych.

W przemyśle drzewnym, przy kapitale zakładowym 23.953 tysięcy złotych, udział kapitału zagranicznego — 3.602 tysięcy złotych.

W przemyśle papierniczym, przy kapitale zakładowym 43.488 tysięcy złotych, kapitał zagraniczny wynosi 6.438 tysięcy złotych.

W przemyśle chemicznym kapitał zakładowy wynosi 80.150 tysięcy złotych, zaś kapitał zagraniczny wynosi 15.011 tysięcy złotych.

W przemyśle spożywczym cyfry te wynoszą 174.562 i 6.734 tysięcy złotych; w przemyśle transportowo-komunikacyjnym — 71.286 i 1.838 tysięcy złotych; w przemyśle graficznym — 13.252 i 112 tysięcy złotych; w przemyśle rzemieślniczym — 9.397 i 330 tysięcy złotych, wreszcie w przemyśle widowiskowym 2.195 i 45 tysięcy zł. Kapitał zagraniczny nie uczestniczy tylko w dwóch dziedzinach przemysłu, a mianowicie w przemyśle budowlanym i konfekcyjnym, które opierają się wyłącznie na kapitale krajowym.

Z 322 milionów złotych w złocie, uczestniczących jako kapitał zagraniczny w poszczególnych dziedzinach przemysłu polskiego, przeszło 50 procent, bo 167.429 tysięcy złotych w złocie przypada na kapitał francuski, następnie idzie kapitał austriacki z sumą 40.683 tysięcy złotych w złocie, kapitał belgijski — 18.864 tysięcy złotych w złocie, kapitał szwajcarski — 13.523 tysięcy złotych w złocie, kapitał szwedzki — 11.010 tysięcy złotych w złocie. Kapitał niemiecki — 9.372 tysięcy złotych w złocie, kapitał włoski — 9.273 tysięcy złotych w złocie, kapitał angielski — 9.568 tysięcy złotych w złocie, kapitał amerykański 8.594 tysięcy złotych, kapitał czeski — 1.970 tysięcy złotych, kapitał węgierski — 269 tysięcy złotych, kapitał holenderski — 2.991 tysięcy złotych, kapitał belgijsko-francuski — 5.995 tysięcy złotych, kapitał rumuński — 108 tysięcy złotych, wreszcie kapitał amerykański — 412 tysięcy złotych.

Polskie prawo lotnicze

## Rządy prawne w powietrzu Pierwsza próba uregulowania prawnego lotnictwa w Polsce

Rozwój lotnictwa wywołał oczywiście potrzebę wydania odpowiednich przepisów prawnych. Przepisy te ukazywały się w miarę wskazań realnych stosunków życiowych, które w nowych dziedzinach pracy i twórczości ludzkiej wyprzedzały myśl prawniczą.

Z czasem jednak te poszczególne, dotyczące jedynie fragmentów zagadnienia, przepisy prawne przestają być wystarczającymi. Wysuwa się konieczność uregulowania prawnego całej dziedziny rozwijającego się życia.

Do takich to nowych dziedzin należy właśnie lotnictwo — i polskie prawo lotnicze, ogłoszone w trybie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w nr. 31 Dziennika Ustaw (z mocą obowiązującą od dnia 17 maja 1928 r.), jest — w ślad za innymi państwami, które już posiadają kodyfikację przepisów prawnych, regulujących sprawy lotnictwa, pierwszą ze strony Polski próbą uregulowania prawnego tej tak ważnej i coraz ważniejszej dziedziny życia.

Oto zasady świeżo ogłoszonego polskiego prawa lotniczego:

1) Żegluga w przestrzeni powietrznej nad obszarem Rzeczypospolitej (z wyłączeniem wód terytorjalnych) dozwolona jest polskim statkom powietrznym, statkom zaś obcym, jedynie za zezwoleniem polskiej władzy państwowej (Min. Komunikacji, a w stosunku do statków wojskowych — Min. Spr. Wojsk.).

2) Statkiem polskim jest każdy statek wpisany do polskiego publicznego rejestru państwowego, prowadzonego przez Ministra Komunikacji, i zaopatrzonego w odpowiedni znak rejestracyjny, oraz każdy polski wojskowy statek powietrzny.

3) Wpisanie do rejestru państwowego dopuszczalne jest tylko wtedy, jeżeli statek powietrzny jest własnością obywateli polskich i jeżeli nie jest już wpisany do rejestru zagranicznego. Wpisanie do rejestru jest przymusowe i jest warunkiem uzyskania prawa do latania.

4) Prowadzony będzie również odrębny rejestr pilotów. Wszyscy członkowie załogi statku muszą posiadać obywatelstwo polskie oraz świadectwo udzielenia i licencji do wyko-

nywania odpowiednich czynności.

5) Lotniska i urządzenia pomocnicze dla żeglugi powietrznej mogą być zakładane tylko za zezwoleniem Ministra Komunikacji.

6) Przed każdym lotem statek powietrzny winien być poddany kontroli. Przelot przez pewne strefy Państwa według ustaleń Min. Spraw Wojsk. może być zakazany. Wszelka akrobatyka nad osiedlami ludzkimi jest wzbroniona. Używanie aparatów fotograficznych podczas lotu wymaga uprzedniego zezwolenia Min. Spraw Wojskowych.

7) Na każdym statku powietrznym winna być prowadzona księga pokładowa, w której rejestrowane będą dane do aktów stanu cywilnego, a mianowicie urodzenia i zgonu (śluby nie są przewidywane).

8) Zakładanie i prowadzenie

przedsiębiorstw lotniczych wymaga koncesji ze strony Min. Komunikacji.

9) Przelot przez granice może się odbywać tylko w miejscach do tego przeznaczonych i lądowanie odbywać się winno na lotniskach paszportowo-celnych.

10) Prawem właściwym dla statków powietrznych jest prawo miejsca zarejestrowania statku.

11) Za szkody i straty odpowiada w zasadzie właściciel statku. Odpowiedzialność przedsiębiorcy za śmierć lub uszkodzenie cielesne podróżnych nie może być niższe od 20.000 złotych, za uszkodzenie lub zaginięcie przesyłki nie niższe od 200 złotych.

12) Postanowienia prawa lotniczego obwarowane są wysokimi karami, wymierzanymi przez sądy i władze administracyjne.

Posłowie listy Nr. 24 stworzą

## Klub Narodowy

Na czoło wysuwają się ludzie dotąd nie zaangażowani w robocię parlamentarną

Posłowie wybrani z listy katolicko-narodowej nr. 24, z której jak wiadomo kandydowali przedstawiciele Związku ludowo-narodowego, Str. Chrześ.-Narodowego oraz bezpartyjni narodowcy, tworzą w sejmie wspólny klub, który prawdopodobnie będzie nosił nazwę „Klub Narodowy“.

Klub będzie się składał z 37 posłów, z których na pierwszy plan wysuwają się ludzie dotychczas niez zaangażowani w robocię parlamentarną.

Kierownikiem klubu będzie najprawdopodobniej prof. Roman Rybarski, czołowy kandydat listy nr. 24 w Warszawie. Obok niego wysunął się niewątpliwie profesor prawa międzynarodowego z Poznania, Bohdan Winiarski, profesor prawa konstytucyjnego z Wilna, Wacław Kosturnicki, profesor prawa cywilnego z Poznania, Romuald Paczkowski. W klubie senackim zajmie wybitne stanowisko profesor prawa administracyjnego uniwersytetu warszawskie

go Bohdan Wasutyński.

Nazwiska te wskazują na to, że w „Klubie Narodowym“ nie brakuje pierwszorzędnych umysłów do rozstrzygnięcia najważniejszych kwestyj, do których powołany jest obecny sejm, a mianowicie kwestyj ustrojowych.

Z pośród młodszych sił w klubie wysuwa się pos. Mieczysław Jakubowski z Radomskiego, jeden z twórców i kierowników ruchu nacjonalistycznego wśród młodzieży. Z dawnych posłów wybitną rolę w klubie odgrywać będzie niewątpliwie pos. Karol Wierczak, w senacie zaś prof. Stanisław Głabiński, Marjan Seyda i Stanisław Kozicki.

Pierwsze zebranie posłów z listy nr. 24 odbyć się ma w sobotę. Wówczas też zapadną — — — decyzje co do stanowiska, jakie zajmie klub w sejmie wobec szeregu zagadnień parlamentarnych, które się wyłaniają w najbliższej przyszłości.

I zwierzęta mogą się mścić powodując

# Częste katastrofy

## Tragiczne przejścia lotników

Wieloryb w walce z okrętem — Jelenia napadają na samochód —  
Słonie sprawcami katastrofy kolejowej.

Znamienny wypadek zdarzył się, jak o tem donosiliśmy już w depeszach, w Nikaragua (Ameryka Środkowa). Spadł tam mianowicie wojskowy samolot amerykański kapitana Byrda, a przyczyną tego był atak na aparat olbrzymich sępów; katastrofa skończyła się tragicznie, gdyż wszyscy jadący ponieśli śmierć.

Dziwna ta katastrofa nie jest jedyną w swoim rodzaju; choć dla wielu ludzi jest rzeczą wręcz nieprawdopodobną, by sępy rzucały się na samolot. A jednak już przed dwoma laty spadł w Chile samolot z dwoma lotnikami. Samolot ten zaatakowały dwa orły, uważały one widać, że ta wielka maszyna jest wrogim im ptakiem i tłukły go popytami dziobami i drapały pazurami, aż opadł na ziemię.

Nietylko w powietrzu, lecz również na lądzie i w wodzie człowiek, posługujący się wynalazkami przez siebie ściągniętymi komunikacji, napotyka różne przeszkody; atakują go często silne zwierzęta, powodując przykre w skutkach katastrofy.

Niedawno np. rozeszła się wiadomość, że na olbrzymim okręcie oceanicznym na Atlantyku natarł wieloryb, narażając okręt na przykre i niebezpieczne wstrząsy. Jest rzeczą możliwą, że ten olbrzym morski jedynie przypadkiem dostał się pod okręt i nie miał wcale zamiaru niepokozenia kogokolwiek. Lecz i ten przypadek mógł skończyć się bardzo źle.

Jedną z najdziwniejszych katastrof samochodowych, jakie kiedykolwiek miały miejsce, był wypadek, jaki miał niedawno pewien kupiec z Berlina. Jechał on wraz z rodziną samochodem szosą w okolicach Berlina, kierując się nad morze. Po drodze spotkało ich stado jeleni.

O ominięciu stada nie było mowy, gdyż zauważono je dopiero w ostatniej chwili (rzecz miała miejsce w nocy) na polu

zasięga reflektora. Zderzenie samochodu z jeleniami było tak silne, że wóz został wywrócony, a jadący bardzo ciężko poranieni.

Szofer opowiadał później, że jeden z jeleni upatrywał najwidoczniej straszego wroga w samochodzie; bo gdy ten nadjeżdżał, jeleni wystawiały rogi naprzód, pragnąc rzucić się na niego. Nie wytrzymał jednak uderzenia i zginął na miejscu.

Nawet koleje nie są wolne od wypadków z powodu takiego czy innego zachowania się zwierząt. W tym względzie bardzo charakterystyczny wypadek miał miejsce w Indiach.

Pędzący z Bombaju pociąg był już od kilku godzin w drodze, gdy nagle maszynista spostrzegł na torze stado słoni. O zatrzymaniu pociągu nie mogło już być mowy, to też wpadł on całą siłą na stado. Wskutek zderzenia z jednym z tych olbrzymów na lądzie nastąpiła jedyna

bodaj w kronikach świata katastrofa, w której pociąg uległ wykośleniu z powodu zderzenia się ze zwierzęciem.

Gdy inne słonie spostrzegły, że ich wódz został przez parowóz zabity, wszystkie rzuciły się na maszynę, uderzając w nią wściekle trąbami; maszyna i tak była już wywrócona, słonie jednak pragnęły ją zupełnie zmiąć.

Bojąc się nikt z ludzi nie pokazywał się na torze, więc biedny maszynista i pasażerowie wtedy dopiero mogli wyjść na tor, gdy słonie pouciekały. Pociąg długo nie mógł ruszyć w dalszą drogę nie tylko dlatego, że trzeba było sprowadzić nowy parowóz, lecz przede wszystkim dlatego, że tor był tak strasznie zdeptany i poniszczony, iż naprawa jego zajęła kilkanaście godzin czasu.

To słonie pomściły swą stratę na torze, wyrwijając szyny i rozrzucając je po okolicy.

## Pociąg w płomieniach

Olbrzymia katastrofa ekspresu zdarzającego do Kairu  
Na szczęście odeszła się bez ofiar

Pasażerowie pociągu pędzącego w stronę Kairu w nocy z 17 na 18 marca cudem tylko uniknęli strasznej śmierci.

Gdy pociąg pędził w wielką szybkością nagle, skutkiem zarznięcia się osi, wybuchł pożar w jednym z wagonów sypialnych. Zbudzeni pasażerowie, dusząc się w kłębach dymu wyskoczyli ze swych posłań i przestraszeni, spostrzegłszy dokoła siebie płomienie, chwycili natychmiast za sygnały alarmujące. Okazało się jednak, że był to ruch daremny, gdyż połączenie tego sygnału z parowozem było uszkodzone. To też pociąg pędził dalej, zwiększając jeszcze szybkość.

Na szczęście zatrzymał ogień w ostatniej niemal chwili konduktor, który dopiero porozumiał się z maszynistą i pociąg zatrzymano. Był czas najwyższy ogień bowiem zdążył już objąć drugi wóz sypialny.

Pospiesznie zorganizowano akcję ratunkową. Przez okna dało się jeszcze uratować tych wszystkich, którzy znajdowali się wewnątrz palących się wagonów.

Wśród pasażerów znajdował się także amerykański milioner, Eastman, prezes fabryki aparatów fotograficznych Kodak. Od był on właśnie wyprawę myśliwską do Afryki Środkowej i wracał ze wspaniałą zdobyczą i mnóstwem zdjęć. W czasie wypadku zbudził go lekarz osobisty w chwili, gdy płomienie ogarniały już drzwi przedziału milionera.

Eastman, zbudzony ze snu, rzucił się ku ubraniu, lekarz jednak oderwał go i zawołał: rzuć pan to, niema ani sekundy czasu. Milioner uratował więc tylko siebie pitamę. Trofea myśliwskie i bezcenne fotografie i filmy uległy spaleni.

CYRK dnia 8 m. 15

nowy program i dalszy ciąg walk — walczą: 1) Lobmayer i Weinura, 2) Beker Szczerbiński i Grikia, 3) decydująca: Pinecki i Pooshof, 4) decydująca: Kiaz i Bahs Samson.

4585

## Słoń a ośmiodzienne dzień pracy

Pewien słoń indyjski, używany do noszenia ciężarów, wiedział bardzo dobrze, iż gdy o godzinie szóstej rozległ się dzwonek, oznaczało to, iż robota już skończona. Któregoś dnia ten właśnie słoń nosił bełki; nagle usłyszał młot dzwonka, a choć był daleko, przygotował się do natychmiastowego wyruszenia do stajni.

Dozorca jednak zatrzymał go, pragnąc, by słoń zabrał jeszcze ostatnią partię belek. Słoń musiał więc wziąć do pracy, ale choć najwidoczniej dokładał wszystkich sił, nie mógł tej masy belek ruszyć z miejsca. Nawet przy pomocy innego, specjalnie sprowadzonego słońca, nie można było tego bloku ruszyć, wobec czego pozostawiono go na miejscu.

Gdy następnego dnia rozpoczęto pracę i nasz słoń udał się na swoje miejsce, a pozostawiony poprzedniego dnia blok belek jak piórko podniósł do góry i zaniósł bez najmniejszego trudu na zwykłe miejsce.

## Na szerokim świecie

### Pierwszy król w czerwonej Moskwie

W przepisanym pałacu króla włókienniczego dawnej Moskwy, Morozowa, władze sowieckie urządziły apartamenty dla króla Afganistanu, Amanullaha, który ma w kwietniu odwiedzić stolicę sowiecką w drodze powrotnej do własnego państwa.

Serca prawdziwych komunistów goręcej biją z powodu tych odwiedzin, będzie to bowiem pierwsza wizyta królowa w czerwonej Moskwie. Rząd sowiecki swego czasu skonfiskował pałac Morozowa, który na jego urządzenie wydał około dwu milionów rubli złotych. A chociaż osiadł w nim później tak zwany „Proletkuł”, czyli komunistyczny teatr, wyrzucono go teraz bez wahania na bruk, robiąc miejsce dla gościa.

Na odnowienie pałacu i przywróce-

nie mu poprzedniego blasku skarb sowiecki przeznaczył wysokie sumy. Jeśli nie brać pod uwagę cesarskich pałaców w Kremle, które oczywiście ośniewały wszystkich — pałac Morozowa był w Moskwie najpiękniejszy. Leży on bardzo blisko od bramy Troickiej, przez którą wędził do Moskwy Napoleon, oraz w pobliżu głównej siedziby komunistycznej międzynarodówki.

### Długotrwała trucizna

Angielski przyrodnik Puxley, który przez długie lata badał tajniki Australii, opowiada, że kiedyś w Queensland (jedna z prowincji australijskich) zmarł w tajemniczych okolicznościach pewien mężczyzna. W kilka dni później w taki sam sposób zmarł jego syn. Gdy i drugi syn padł również ofiarą i gdy po zbadaniu jego zwłok

stwierdzono, że umarł wskutek zatrucia (okryto ranę na jego nodze), postanowiono zająć się dokładnym wyświetleniem tych zagadkowych zgonów.

Wtedy dopiero spostrzeżono, że ten drugi syn nosił te same spodnie ze skóry, z których przedtem korzystał jego ojciec i starszy brat. Gdy te spodnie dokładnie obejrzano, znaleziono w skórze zab trujący jednego z najbardziej niebezpiecznych węzłów australijskich. Ten właśnie zab zachował swe trujące właściwości w ciągu szeregu miesięcy, aż wreszcie stał się sprawcą zgonu w krótkim przeciągu czasu aż trzech mężczyzn.

## Popierajcie L. O. P. P.

## Z tajemnic Carskiego Dworu

Pamiętniki Wyrubowej

24 sierpnia.

Powiedziałam ojcu memu, że papa wyjeżdża do głównej kwatery, a wielki książę Mikołaj Mikołajewicz mianowany zostanie namiestnikiem Kaukazu zamiast bratniego Woroncowa-Daszkowa.

Ojciec mój dowiedziawszy się o tem, powiedział: — Czy papa bierze na siebie osobiście dowództwo?

— No tak — odpowiedziałam.

— Ha, trudno, aczkolwiek sam dobijał się o to, muszę powiedzieć, że oznacza to szybszy koniec wojny.

Z wyrazu twarzy ojca wywnioskowałam, że nie wróży temu przedsięwzięciu nic dobrego.

26 sierpnia.

Według słów mego ojca, gdy Sazonow dowiedział się o decyzji papy objęcia głównego dowództwa przeraził się tak dalece, iż jęknął. Mówił, że to zgub ojca i tron. Później zaczął działać.

W pierwszym rzędzie zwrócił się do posłów pań w sprzymierzonych.

Francuski Paleolog (ten najchytrzejszy ze wszystkich dyplomatów) uderzył w dzwon na trwogę.

Posel angielski potraktował ten projekt jeszcze pośpieszniej.

Ogólna opinia dyplomatów jest taka, że papa chce objąć zwierzchnie dowództwo, aby zawrzeć pokój. A czym kosztem to się stanie?

(23 sierpnia r. 1915 Mikołaj II objął naczelne dowództwo wszystkich sił morskich i lądowych).

Zdaniem moim Sazonow nie umiał z dostateczną godnością odpowiedzieć na tę kwestję.

Jest on dobrym dyplomatą, ale słabym patriotą.

Wszystko wokół zawirowało. Szczególniej zakłócało się w obozie wielkiej księżny Marii Pawłówny. W salonie jej decydują się losy nietylko Rosji, lecz i Europy. Książę Andranikow (ten telegraf bez drutu) unosi się na skrzydłach plotki politycznej. Ileż hałasu rozbrzmiewa naokół!

25 sierpnia.

Ojciec zwrócił się do mnie o interwencję w sprawie generała majora Styczenki.

Styczenko jest młodym jeszcze człowiekiem, w wieku lat 31, co nie przeszkodziło mu w zdobyciu tak wysokiej rangi. Wyróżnił się on w Mińsku podczas pogromów żydowskich. Do tego czasu pracował w tem mieście w Ochranie. Styczenko jest typem w rodzaju naszego Pistolokorsa, tylko jeszcze większy od niego okrutnik i zuchwalszy.

W Carskiem Siole zjawił się niedawno. Oficerowie pogardzają nim; narzuca się i lekają się go. Żył z kapeluszniczką Szwarzówną (żydówką). Jest ona bardzo piękna i umie się zachować. Oczywiście myślała, że zostanie generalową. Związek ich trwał trzy lata. W ostatnich czasach Styczenko był częstym gościem w domu, Morozowych, gdzie jak mówiono, zabiegał o względy siostry Morozowa, wdowy po generale Ignatiewie.

Dowiedziała się o tem od kogoś Szwarzówna, znajdująca się podówczas w odmiennym stanie, a dodać należy, iż ma ona ze Styczenką dwuletniego syna.

Pojechała do Ignatiewoj, wzięwszy z sobą swego maleńkiego synka i powiedziała jej wszystko.

Ta okazała się kobietą z sercem i charakterem i obiecała, że zerwie ze Styczenką, mimo, iż była z nim zaręczona.

Co mówili ze sobą niewiadomo, ale wynik był niespodziewany. Przybywszy do mieszkania Szwarzówny wszczął z nią awanturę. Szwarzówna według zeznań służby jedynie płakała. On tymczasem rozwścieczony rzucił się na nią z nahażką i zakatował ją na śmierć.

Niania dziecka pobiegła po oca ofiary. Gdy ojciec zjawił się, ordynans wyrzucił go za drzwi. Nieszczęśliwy zwrócił się do sądu.

Szabrawiec ten — jak mówi mój ojciec — powinien być ukarany, gdyby nie pewna okoliczność: wie on zbyt wiele.

I nietylko wie, lecz posiada stosowne dokumenty w formie stanowczej wskazujące kto kierował działalnością programową.

Na nieszczęście — jak mówi mój ojciec — są tam nazwiska osób z Petersburga, stojących bardzo wysoko u steru władz.

Jakkolwiek było to dla mnie wstrętne, musiałam przedsięwziąć stosowne kroki. Dano mu możliwość wyjazdu. Wyjechał na Krym. Rodzinę Szwarzów wysłano z Carskiego Siola.

(D. c. n.)



# Tydzień taniej sprzedaży

# FIRANEK

## Z. KILTYNOWICZ

### MAZOWIECKA 16.

**KAZDY PRENUMERATOR**
**„A B C“**
**JEST UBEZPIECZONY  
NA SUMĘ**

# 2.500 zł.

od skutków nieszczęśliwych wypadków, gdy regularnie będzie wpłacał należność za prenumeratę w administracji ABC Zgoda 1, lub na konto P. K. O. Nr. 13550.

*Alkohol — straszny wróg ludzkości*

## Zjada całe pokolenia

**Czas już najwyższy ratować społeczeństwo  
od wpływu tej groźnej trucizny**

Alkohol to najstraszniejszy wróg ludzkości. Dając pozorne zapomnienie, niszczy organizm, zjada siły, odbiera zdolność myślenia.

Gdyby alkohol niszczył tylko organizm pijańki, byłoby to zaśluzoną karą za nadużywanie trucizny. Skutki, jednak, pijaństwa są stokrotnie groźniejsze.

75 procent dzieci niedorozwiniętych fizycznie i umysłowo, gruzlików, rachityków, to dzieci nalogowych pijaków. Alkohol, zatem, wnika znacznie głębiej w społeczeństwo niż to na pozór wygląda.

**Niszczy całe pokolenia!**

Jakże straszna to kara dla ojców alkoholików, gdy widzi dziecko swe chore i nieszczęśliwe.

Ileż zbrodni popełniono pod wpływem alkoholu?

Walka z tem złem to jeden z najważniejszych nakazów chwili.

Walka z tem złem to samoobrona przed zginięciem moralną, przed chorobą zjadającą słabe społeczeństwa.

Walkę tę trzeba podjąć niezwłocznie i to w sposób możliwie najskuteczniejszy.

Ale jak z tem złem walczyć?

Uświadomienie mas, szkoła,

dobra, zdrowa i tania książka, sport — oto antidota na tę truciznę, która zjada nasze społeczeństwo od podstaw.

Rada miejska Warszawy, w pełnem zrozumieniu ważności tej pracy, rozpatrując budżet wydziału oświaty i kultury zaleciła magistratowi opracowanie planu akcji mającej na celu zwalczanie alkoholizmu.

Zgodnie z przepisami ustawy o monopolu spirytusowym, wydatki na ten cel mają być pokryte z sumy 3 procent czystego zysku monopolu.

Magistrat wystąpi w najbliższym czasie do rządu o przyznanie mu kwoty przypadającej z tej sumy na Warszawę.

Nareszcie powołana ma być specjalna komisja magistracka, która plan kampanji przeciwko alkoholowej w myśl zaleceń rady miejskiej, opracuje i przedstawi radzie do zatwierdzenia.

Nie wątpimy, że akcja ta to najlepsze wyniki, a czas już najwyższy rozpocząć intensywną pracę.

Trzeba tylko przyrzec się uważnie ulicom miasta, a grozę alkoholizmu utrzymać jak na dłoni. Spotyka się bowiem nieraz ko pijanych nieletnich chłopców. Dzieci ulicy — warszaw-

scy „gavroche“ piją narówni ze starymi.

Co z nich wyrosnie? Oblężni albo zbrodniarze.

Trzeba ich ratować póki jeszcze czas.

*O lepszą mąkę i chleb*

## Kursa piekarskie i młynarskie

**Organizuje min. Spraw Wewnętrznych**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych czyni przygotowania, celem uruchomienia w większych miastach Polski dokształcających kursów zawodowych dla pracowników w przemyśle piekarskim i młynarskim.

Wielką trudność przy organizowaniu kursów zawodowych dla pracowników piekarskich i młynarskich następcza brak fachowych sił nauczycielskich i instruktorów.

W najbliższych dniach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwołuje szereg konferencji, które zajmą się omówieniem całości kształtu tego ważnego zagadnienia, w pierwszym rzędzie opracowaniem planu powyższych kursów.

*Przyszłość przemysłu krajowego*

## W kształceniu zawodowym

**Plan rozbudowy szkolnictwa zawodowego na terenie m. st. Warszawy**

W miejskich szkołach zawodowych kształcą się obecnie zaledwie 2089 uczniów. Wydział oświaty i kultury opracował już przed kilku laty plan niezbędnej rozbudowy miejskiego szkolnictwa zawodowego, mający na celu:

1) odciążenie istniejących szkół od ilościowego i jakościowego narostu zbyt różnorodnych i niewłaściwie pod jednym dachem nagromadzonych działów;

2) utworzenie nowych szkół, regulujących organizację dotychczasowych oraz uwzględniających wprowadzenie nowoczesnych, społecznie aktualnych działów zawodowych, wreszcie

3) w celu osiągnięcia wyrażonego, ściśle skonkretyzowanego typu tych szkół oraz najbardziej celowej organizacji pod względem naukowym, wychowawczym i administracyjnym.

Zrealizowaniu tych planów staje na przeszkodzie brak środków finansowych, gdyż gmina nie ma dość wydatnych źródeł dochodowych na ten cel.

Ale pieniądze na szkolnictwo zawodowe znaleźć się muszą, bo przecież w kształceniu zawodowym leży przyszłość przemysłu krajowego.

**czyni**

**Fundacja ks. Bohomolca**

**spoczywa dotychczas w Rosji**

Wydział opieki społecznej magistratu dysponuje zapisem ks. Bohomolca na rozdawnictwo ubogim zapomóg na dzień Św. Józefa.

Kapitały tego zapisu, wywiezione podczas wojny do Rosji, do tej pory nie są zwrócone przez rząd bolszewicki.

Dzięki tej okoliczności, że część kapitału fundacyjnego umieszczona jest na hipotece w kraju, wydział opieki społecznej z tego źródła rozdał wsparcia ubogim w wysokości od 10 zł. na osobę. Jednocześnie wydział występuje do magistratu z wnioskiem o wywindykowanie wywiezionych kapitałów dobroczynnych.

STANISŁAW PIASECKI

24)

## ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ.

Tak. To było niewątpliwe. „Rekord Weczorny“ miał zupełną rację. To Drobniowski pieniądze podjęte z banku postawił na „Sultana“. Rys z gorączką zaczął rozmyślać o swej łatwowierności. Jak mógł dać wiarę nieprawdopodobnej historii z pożyczaniem pieniędzy Halszce, zwłaszcza, że Drobniowski z taką stanowczością zakazywał mu o tem pannie Ostrowskiej wspominać? Rozumiał teraz, dlaczego Halszka wyjechała do Duszkowa, choć niewątpliwie Kamieniecki musiał jej powiedzieć, na czym opierał się wyrok zarządu. Nie rozumiał tylko, poco pojechał do Duszkowa Drobniowski... A może naprawdę uciekł? W takim razie komedję odegrał po mistrzowsku!

Rys ciskał na niego w myśli najcięższe przekleństwa. Nic dziwnego! Nie dość, że ukartował szwinda na wyścigach, jeszcze potem oszukał go, zwiódł, przekonał o swej niewinności i wystawił wobec redakcji na dudka. Co zaś najgorsze — przez niego zostały skompromitowane i obrzucone publicznie najwstrętniejszem podejrzeniem „Nowiny Poranne“.

No, niech się pan już nie martwi — pocieszał Kalińskiego suchy i kościsty zastępca redaktora. — Dajcie sobie jakoś radę. Odpowiemy jutro, że wcale nie braliśmy Drobniowskiego w obronę, tylko lojal-

nie, w myśl zasady audiatum et altera pars, zamieściliśmy jego oświadczenie. Co zaś do zarzutu przekupstwa, to pogrzebiemy „Rekord“ z kretesem. Niech pan sobie wyobrazi, że to wcale nie oni przeprowadzili dochodzenie w banku i kasie wyścigów. Zrobił to Kamieniecki i zapłacił im 500 zł. za umieszczenie tego w takiej formie. Mam dowody!

Nie pocieszyło to Kalińskiego. Kompromitacja pisma została zażegnana, ale kompromitacja jego, jako członka redakcji, trwała w całej rozciągłości.

— Takie wypadki zdarzają się w dziennikarstwie — mówił dalej zastępca redaktora, który ogromnie lubił snuć wspomnienia, starannie zawsze umieszczając opowiadane akty w czasie i przestrzeni. — Było to w roku 1907, nie, w 1912-tym... W Radomiu...

Rys już nie słuchał. Wymknął się po cichu od stolika i z pałającą głową wypadł na ulicę. Na moście Poniatowskiego przystanął i oparty o kamienną balustradę, zaczął się wpatrywać w wisłane fale, różniące się połyskliwie przy nadchodzącym zachodzie.

— Cóż masz taką samobóczą minę? — posłyszał za sobą. — Maluczko, a policia wodna zainteresuje się tobą. No, Rysie! Rozchmurz się do licha! Kaliński obrócił się niechętnie i w milczeniu podał rękę młodemu, różowutkiemu jak panienka studentowi w zawadiackiej czapce technicznej.

— Nie można powiedzieć byś mnie radośnie witał — ciągnął student. — A mam dla ciebie wiadomość niebywale sensacyjną. Dla twoich „Nowin Porannych“ to zer na dwa tygodnie! No, trzymaj się mocno, żebyś nie upadł jak usłyszysz:

— Dajcie mi spokój! — odburknął Kaliński. — Jeszcze tylko ciebie było mi dziś trzeba, żebyście mi się przypomniałi, na jaką mnie już raz naraziłeś... Jeśli twoa dzisiejsza sensacja tak samo jest prawdziwa, jak tamta, to dziękuję uniesieniu... Rys dobrze jeszcze miał w pamięci arcynieprzyjemną historję, w którą przed kilku tygodniami wpakował go jego młodzieńki przyjaciel z czasów studiów politechnicznych. Ni mniej, ni więcej, tylko zaalarmował go wieścią, że komuniści przygotowują podkop pod Zamek Królewski, z zamiarem wysadzenia w powietrze siedziby Prezydenta Rzeczypospolitej.

Szczegóły były tak wiarygodne, że Rys wówczas uwierzył. Mianowicie przyjaciel jego, Witek Pęczkowski, student chemii, mieszkał wraz z kolegą na poddaszu w jakimś starożytnym domu na Starym Mieście. Sąsiednią izdebkę, oddzieloną dość ażurowem przepierzeniem, zamieszkiwali dwaj studenci rosjanie, uchodzący na politechnice za emigrantów z Bolszewii. Któregoś popołudnia, gdy rosjanie sądzili, że w pokoju Pęczkowskiego nikogo nie ma, zaczęli prowadzić rozmowę, która Pęczkowskiemu postawiła włosy dębem na głowie.

Z rozmowy bowiem, której każde słowo Pęczkowski słyszał doskonale, wynikało, że obaj rzekomi studenci są emisarzami bolszewickimi. Zapisali się zaś na wydział chemiczny politechniki tylko po to, by móc bez wzbudzania podejrzeń przeprowadzić badania nad materiałami wybuchowymi i sporządzić nabój, zdolny wysadzić w powietrze Zamek.

(D. c. n.)

# KINO

PROGRAM KIN.

na wtorek, dn. 20 b. m.

## ŚRODMIEŚCIE

CASINO (Nowy Świat 50).  
„Królowa Polki”  
COLUMBIUM (Nowy Świat 19).  
„Haragun”  
W małej sali „Chang”.  
FILHARMONJA (Jasna nr. 8).  
„Król Królów”  
MEWA (Hoła 30, przy Marszałkowskiej).  
„Wachód Słowca”. Występy artystów.  
MIEJSKI (Długa 26).  
„Wieczna Miłość”  
PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-48).  
„Dama w wagonie sypialnym”.  
ROCOGO (Nowy Świat 63).  
„Fajantom plimany pan”.  
STYLLOWY (Marszałkowska 122).  
„Cyk Charlie Chaplina”  
SPLENDID (Galeria Łazienkowska).  
„Chaska Papaga”.  
„URANJA” (Krak. Przedm. 68).  
„Delfin Francji”.  
UCIECHA (Złota 72).  
„Napoleon”.  
WODEWIL (Nowy Świat 68, tel. 901-90).  
„Mata awanturnica”.

## CHŁODNA—ŻELAZNO

BAJKA (Złota 68).  
„Poleca Recytator”. Występy artystów.  
CZARY (Chłonna 39).  
„Cocoon”.

## WOLA

ITALIA (Wolna 32).  
„Poleca Recytator”. Występy artystów.

**Okręta**  
Kontynent  
Sukces  
Wykonane prywatnie według ostat-  
nich modeli nowoczesnych  
Duty wybór Ceny konkurencyjne  
Model 54—8  
Oraz impalna wyprzedziła wszystkie  
inne od 25 złotych 4976

## Na srebrnym ekranie

# „Dama w wagonie sypialnym”

Powieść Maurycego Decobry, ogromnie popularna w Francji, została w naszym kraju wydana przez francuską wytwórnię Gaumont. Trudno dociec istotnej przyczyny sukcesu powieści i filmu Decobry. Nie posiadając ona ani powadzy, ani wartości literackich ani nowych problemów psychologicznych. Treść tych modnych książek jest niesamowicie śmiała o sobie. Jest sensacyjna i wciągająca, budziła ogromny entuzjazm publiczności.

Dzięki tym czynnikom film „Dama w wagonie sypialnym” posiada wielką wartość, nie powieść Decobry. Realizator filmu umiejętnie wywrócił niedociągnięcia literackie, usunął pornografię i nie trzymając się oścześnie płytkiego podłoża sensacyjnego, stworzył film żywy i interesujący.

Zbankrutowana ekscentryczna artystka angielska lady Wynham nie gasi się na stanowisko sekretarza francuskiej księżki Selmana. By ulowić reżysera mającego w postaci twórców nawiązań na kształt dżuma angielska związała romans z bohaterem, przedstawicielem handlowym Sowietów w Berlinie. Księżka Selman udaje się na kraj i tańca zamieszkała na terenie nawiązań — do których eszerywizacji. Uratowany z presji księżki trafia w objęcia lady Wynham, lecz tylko prowizorycznie — do chwili jej zamążpójścia z bohaterem.

Gdy jednak bolszewika zauważyła od władzy, lady uważa za stosowne serwać z nim stosunki i w luksusowym wagonie sypialnym udaje się na poszukiwanie nowych przygód.

Claude France odtworzyła rolę lady Wynham śmiało. Urada tej odpowiedzialnej roli kobiety przewrotnej i pozabawionej skrupułów.

Rolę księżki Selmana wykonał Olaf Fjord, ucharakteryzowany za samego Decobry. Księżka Selman, bezkwestyjny gentleman, od pośredniego pomiędzy

# POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD ISZ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?

## RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na środę, dn. 21 b. m.

12.08. Sygnał czasu, hejnał z Wzgórza Marjańskiego w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.30. Komunikaty meteorologiczne, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.20—15.30. Przerwa. 15.30—16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturalistów szkół średnich p. t. „Wpływ warunków geograficznych na życie państw i na rozwój” (Dział: „Historja”) — wygł. Wł. Drwankowski. 16.00—16.25. Odczyt p. t. „Stan obecny i zadania szkół zawodowych zdobyczych” (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. dyr. Jan Raszka. 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05. „Skrzynka pocztowa” korespondencją bieżącą omówi dr. Marjan Stepowski. 17.05—17.20. Przerwa. 17.20—17.45. Odczyt p. t. „O powstaniu w Polsce” (Dział: „Historja i Medycyna”) — wygł. dr. Trenkler. 17.45—18.15. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15—18.55. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimida. 18.55—19.05. Przerwa. 19.05—19.15. Komunikat relacyjny. 19.15—19.35. Rozmowa — wypowiedź p. L. Lewicki. 19.35—20.00. Odczyt p. t. „Z biegiem rzek polskich” — „Z biegiem Piłicy” (Dział: „Krajoznawstwo”) — wygł. prof. Aleksander Janowski. 20.00—20.25. Odczyt organizowany przez Prasydium Rady Ministrów. 20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30. Komunikaty: polityczny, sportowy, oraz nadprogram.

## WIELKI (Plac Teatralny).

Daje dziś wiecz. operę „Fanci” wraz z teatrem „Noc Walpurgi”. W popisowej partii Małgorzaty wystąpi po raz drugi gościnnie Jugosłowiańska primadonna p. Zdenka Zika, partnerem jej w roli tytułowej będzie p. Stanisław Drabik. Jutro niedawno wznowiona młodociane arcydzieło Mozarta „Uprowadzenie z Seraju”.

## W czwartek „Alder”.

NARODOWY (Plac Teatralny).  
Dziś i codziennie nowy dramat Krzywczewskiego „Wolka”.

## LETNI (w Ogródzie Sądowym).

Dziś i dni następnych święta komedia p. t. „Nie stępiej się” w zam. komitej interpretacji całego zespołu z O. Lezczyską, Zahorską, Gola, Borys, Pawłowska, Różycka, Orwidem i Kurnakowiczem na scenie.

## POLSKI (ulica Oboźna).

Dziś i codziennie dowcipna i błyszcząca komedia Shawa pod tyt. „Cielęta i nadciężki” grana przez pp. Adwentowicza, Maszyńskiego, Samborskiego, Wesołowskiego, Modzelewską i Romanówną. W próbach „Don Kiszot” Miłkowskiego.

## MAŁY (gmach Filharmonji).

Dziś po raz 50 z rzędu ukazuje się zabawna komedia Kiedrzyńskiego „Pourot do grzechu”. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy zapelnionej do ostatniego miejsca widowni.

## REWJA NOWOŚCI.

Rewia p. t. „Wszystko z młodzieżą” z udziałem pp.: Sokolowskiej, Szozawinskiego, Mierzejewskiego, Gierasińskiego, Macherskiego i m.

## QUI PRO QUO

Tylko jeszcze przed jeden tydzień rewja „Popatrz, popatrz”. MORSKIE OKO (Jasna 3).

Codziennie rewja p. t. „Publiczność na stop”. CZERWONY AS. Marszałkowska 114.

Dziś powtórzenie premiery rewii p. t. „Kaj - Kaj”. PRĄSKI (Praga, Zygmuntowska).

Dziś „Jak kapral Sierapa kochał Driadka”. NOWOŚCI (Bieleńska 5).

Dziś operetka „Napłękniejąca z kobiet” z udziałem najlepszych artystów teatru Nowości. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

ZNICZ (Śniadeckich 5).  
Dziś „Wesele” Wyspiańskiego. Jutro w środę „Sen nocy letniej” Szekspira, we czwartek „Wesele”.

## WESOLA JAMA (Hoła 20).

Przebieg szlagerów „Włocławskie” z udziałem pp. Halny Zdanowskiej i Rany Janickiej. MIGNON (Marszałkowska 81b).  
Grotoska w 10 obrazach p. t. „Nłock pan nie krec”. CYRK (Ordynaska 1).

Dziś w cyrku program atrakcji i turniej walk zapasniczych.

## Z FILHARMONJI

Młodziutka i wspaniała muzyka klasyczna czeka dziś, we wtorek, w sali Filharmonji niezwykle uroczą artystyczną. Odbędzie się mianowicie recital świetnej naszej klawiszniarki Wandy Landowskiej, która całkowicie doobródziła na cele orkiestry filharmonicznej. Wątpić nie należy, że zarówno osoba artystki, jak i od koncertu ogłoszona do sali Filharmonji cała rzesza publiczności.

Wielkie dzieło oratoryjne „Messja” Händla wykonane będzie po raz pierwszy w Warszawie w piątek, a wykonawcami będą: orkiestra filharmoniczna, obchry Wydziału Nauk przyrodniczych, Kapela Ludowa oraz soliści w osobach pp. Zbożskiej, Ruszkowskiej, Leskiej, Dobosza i Wragi Dyrtyjko prof. B. Kamara.

## RECITAL BOLESŁAWA WOJTOVICZA

Świetny młody pianista Bolesław Wojtowicz daje swój recital w sali Konserwatorium w sobotę dn. 31 b. m. Utalentowany ten artysta osiągnął ostatnio nieprzeciętne sukcesy na koncertach swoich na Łotwie.

## ARTUR HONEGGER W WARSZAWIE

Czołowy kompozytor Francji współczesnej, jeden z najwybitniejszych kompozytorów świata Artur Honegger przybywa w miesiąc bieżącym do Warszawy. Honegger weźmie udział w wielkim festiwalu muzyki francuskiej organizowanym przez stowarzyszenie młodych muzyków Polaków w Paryżu w Filharmonji warszawskiej w piątek 30 b. m.

## BOHATERKA „LUDZI DZISIEJSZYCH” ZAANGAŻOWANA DO NIEMIEC

Pani Lyda Ley, bohaterka najnowszego filmu polskiego reżyserji E. Puchalskiego p. t. „Ludzie dzisiejsi” który ukazuje się w dniach najbliższych na ekranie Warszawy, została zaangażowana przez wielką wytwórnię niemiecką „Emelke”.

## „PARSIFAL” W OPERZE

Arcydzieło Wagnera, przepięknie mi sterium muzyczne „Parsifal”, ukazuje się na afiszu teatru Wielkiego, z dnia zblizajacych się swiat Wielkiejnocy, już w najbliższą sobotę dn. 24-go b. m. pod dyktando p. Emila Miynarskiego i z udziałem wszystkich dosko nalych seszlorocznych wykonawców. Przedstawienie rozpocznie się punktu alnie o godz. 6.00. Od godz. 8-ej do godz. 9-ej godzina przerwa w widowisku.

## Dziś w sali uniwersytetu

### Recital współczesnej poezji polskiej

Dziś, we wtorek, dn. 20 marca o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w sali Uniwersytetu Warszawskiego Recital współczesnej poezji polskiej urządzony staraniem redakcji Akademika Polskiego.

W programie Recitalu figurują: Kazimierz Alberti, St. Ciesielczuk, J. A. Galuszka, Stefan Godlewski, T. Horzelski, Janusz Kawecki, Stanisław Miłkiewicz, M. Ochorowicz, St. Piskowski, K. H. Rostworowski, Sawicki, Syga, Tomaszewski, Emil Zagadłowicz, w wykonaniu: pp. Władysława Malczewskiej, M. Mroczkowskiej, J. Baumana, Jeziorskiego, Kala, Nawratowskiego i Tomaszewskiego, oraz asterów.

Bilety w cenie 2 zł., studenckie 1 złoty, są do nabycia w administracji „Gazety Warszawskiej”, Złota 5, w godzinach od 9-ej rano do 7 wieczór. Gas przy wejściu do sali przed rozpoczęciem Recitalu.

## Uroczyste przedstawienie w „Nowościach”

W nadchodzący piątek, w teatrze Nowości, ma się odbyć uroczyste przedstawienie, z którego eady dochód zostanie przeznaczony na budowę nagrobka i p. Kazimierzy Niewczaskiej.

Program wypełnią dwa akty operetki „Napłękniejąca z kobiet” z udziałem najświetniejszych współpracowników i przyjaciół, nieodżałowanej artystki pp. Sobolowska, Redo i Inni. Rzeszę programową stanowić będzie koncert przy udziale najwybitniejszych artystów warszawskich, w tej liczbie Zbożskiej, Ruszkowskiej, Dygasa, Gramszyskińskiego i m.

Wnie należy wątpić, że wszyscy miłośnicy dobrej operetki, którzy tłumnie zapelniali salę, gorąco oklaskując świetną artystkę, zbiorą się w komplecie w teatrze Nowości.

**Zegary** na raty bez zaliczki  
miesz. hurt. niemiecki  
**GUTMACHER**  
Smocza 21 mieszkania 23 (róg Dzielnej)  
8 982

## KRAKOWSCY PŁASTYCY BUDUJA „DOM ARTYSTÓW”

III wystawa dzieł przeznaczonych na budowę „Domu Artystów”, a oddawanych w cenie od 60-ciu zł. wwrzy w 12-tych ratach miesięcznych, — zostaje otwarta w Związku Artystów Plastyków w Krakowie (pl. św. Ducha 4) we wtorek dn. 20 b. m. Losowanie odbędzie się dn. 14. b. r. pomiędzy obywateli, którzy deklaracje swe wcałości wpłacili, kto więc spozoy sobie wład w niem udział winien do dn. 31.3. b. r. resztę rat miesięcznych wpłacić.

## Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA EUGENICZNEGO

Dnia 20 marca (we wtorek) o godz. 8-ej wiecz. oraz dnia 23 marca (w piątek) o godz. 8-ej m. 30 wiecz. w Auli Filologicznej Uniwersytetu Warszawskiego (Krak. Przedm. 26) Prof. Mieczysław Michałowicz wygłosi odczyt p. t. „Psychologia Dziecka i wychowanie Dziecka i Niemowlęcia”.

Dnia 21 marca (w środę) o godz. 8-ej m. 15 wiecz. w sali Warsz. Towarzystwa Naukowego (Śniadeckich 8 2-gie wejście, parter) Prof. Minkiewicz wygłosi odczyt p. t. „Zależności intelektualne i nalogów w zastosowaniu do zagadnień społecznych”.

## GRODA LITERACKA

Staraniem sekcji literackiej odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hoła Polonia) w dniu 21 marca odczyt pof. Uniwersytetu warszawskiego, dr. Zygmunta Lempickiego p. t. „Henryk Ibsen”. Początek o g. 8-ej wieczór.

## TRANSMISJA OPERY „CARMEN” Z POZNANIA

Dzisiejszy radiowy wieczór operowy spędzą radioluchacze na słuchaniu pięknej opery Bizeta „Carmen” transmitowanej przez wszystkie polskie stacje nadawcze z Poznania ze śpiewem Józefa Wajskiego.

## Od 2 do 5 kwietnia r. b. Artyści baletu i nauczyciele tańca radzić będą w Warszawie

Związek Zawodowy Artystów Baletu i Nauczycieli Tańca RP. zwołuje na dzień 2 kwietnia walne zgromadzenie, które się odbędzie w lokalu szkoły tańca Bolesława Mieczkowskiego, przy ul. Nowy Świat Nr. 37. Obrady mają trwać przez cztery dni.

Przy okazji warto streścić w kilku słowach cel i zadania pracy Związku. Otóż czołowym punktem programu związku jest dążenie do zachowania polskich narodowych tańców, z równoczesnym przystosowaniem nowych modnych tańców do tradycji i godności polskiej.

Przygotowanie nowych odpowiednio wyszkolonych nauczycieli tańca wchodzi również w zakres działania związku.

Ponadto zadaniem związku jest zwalczanie wszelkiego rodzaju tańców, obcych duchowi narodu, jak również tępienie tańców niestetycznych i drażniących wysoko rozwinięte poczucie moralnych zasad naszego społeczeństwa.

Równocześnie związek prowadzi szereg innych niemniej doniosłych prac, dających do podniesienia godności tańca w Polsce oraz zwalczania jednokrotności mło-

powołane do tej pracy, które po niżają i demoralizują zastępy osób uczących się sztuki tanecznej.

Wyroby  
fabryki  
perfum



**DRALLE'GO**  
ROZPOWSZECZNIONE  
NA CAŁEJ KRAJOWEJ SIETKI



Jak wimen postępować mąż i czego unikać?

# 12 grzechów męża Co? Kto? Jak?

rujnuje zazwyczaj szczęście małżeńskie

Głos pewnej powieści pisarki angielskiej

Kobieta w Anglii nie zajmuje wprawdzie tak uprzywilejowanego stanowiska, jak w St. Zjednoczonych, niemniej jednak pod względem towarzyskim rola jej znacznie jest tam większa, aniżeli w innych krajach. Stąd więc głos kobiety - pisarki, udzielającej współczesnemu mężowi rad, jak ma postępować, zasługuje na uwagę.

Mąż - według tej angielskiej - popełnia dwanaście grzechów, które niszczą zupełnie szczęście małżeńskie. Przy odrobinie dobrej woli bardzo łatwo - zdaniem jej - można ich unikać. Pierwszy grzech polega na tem, że mąż sam o sobie bardzo chętnie mówi i wiele mówi. Wprawdzie w okresie narzeczeństwa trzyma swój język na wodzy, lecz gdy tylko klamka w postaci ślubu zapadnie, natychmiast rozwija swój talent krasomówcy wobec żony. Ta słucha narazie z przyjemnością, później jednak nudzi ją to. W końcu sprzykrzy jej się to tak dalece, iż szuka ratunku u adwokata od rozwodów.

Drugi grzech popełniają mężczyźni, którzy zawsze mówią o innych kobietach. Gdy np. żona włoży liliową suknię, taki mąż opowiada jej zaraz, jak ślicznie wygląda ta i ta pani w sukni tej barwy. Gdy żona siedzi przy kierownicy samochodu, mąż zachwyci się sąsiadką z przeciwka, która znakomicie prowadzi każdy wóz. Wreszcie wieczorem, podczas gdy żona gra na fortepianie, mąż opowiada o tym, jak zachwyci się głosem pani X. Czy można się dziwić, że w tych warunkach żona traci ochotę do wspólnego życia.

Zazdrość u męża jest również nie do wytrzymania. Kobięcie podoba się początkowo, gdy mąż oburza się na to, iż jego zdaniem darzyła kogoś zbyt dużą sympatią. Lecz jeśli te wymówki powtarzają się zbyt często złości się i albo prowadzi tryb życia zamknięty, albo stara się pozbyć oków małżeńskich.

Ciężki grzech popełnia mąż, nie zdradzając żadnego zainteresowania dla spraw żony. Bo kobieta pragnie zawsze usłyszeć od męża coś miłego o kapeluszu, o zmienionym uczesaniu i t. p. Jeszcze chętniej słucha ona pochwały, gdy chodzi o jakiś smaczny kąsek lub gdy mąż zadowolony jest z jej dowcipu.

Najbardziej zabójczą dla małżeńskiego pożycia jest nuda. Mąż, który mimo wszelkie usiłowania żony ma dla niej tylko nudzoność czy objęty wyraz twarzy, którego słownik ogranicza się jedynie do wyrazów tak lub nie, nie może zachować miłości swej żony.

Bardzo ważnym szczegółem

jest wygląd zewnętrzny mężczyzny. Wprawdzie przysłowie o sukni, zdobiącej człowieka, uważane jest przez wielu za niefortunne, biada jednak mężowi, który nie dba o to, by włożyć czysty kołnierzyk, który zawsze goli się o jeden dzień za późno lub nosi zniszczony kapelusz i nie pozwala na wyczyszczenie ubrania. Jaka żona zechce się z takim jegomościem pokazać gdziekolwiek?

Mężowi nie wolno być też nadmiernie oszczędny i ciągle mówić tylko o sprawach pieniężnych. Bo kobieta, żyjąca obok takiego męża, szuka gdzieś indziej zadośćuczynienia za jego zaniedbanie. Słowo miłość nie może wystarczyć dla utrzymania na stałe świętego ognia. Zdarza się nieraz, że jakiś sceptyk polubi uczuciową kobietę. Dla niej wielką jest przykrością, gdy widzi, że mąż nigdy

nie mówi do niej z zaufaniem lub na zwierzenia żony odpowiada krótką, nieraz lekceważącą uwagą. Czy takiej kobiecie można brać za złe, jeśli stara się o to, by znaleźć kogoś, przed kim można byłoby zwierzyć się? Lecz i mąż - cynik może swej żonie obrzydzić życie. Bardzo często jest on drwiący i cyniczny tylko dlatego, że tego rodzaju stosunek do świata uważa za najodpowiedniejszy. Nie przypuszcza jednak wcale, że wskutek tego zrujnować może szczęście małżeńskie.

Najcięższym jednak grzechem męża wobec żony jest to, gdy nie stara się on przy sposobności, okazywać w ten czy inny sposób, iż żonę swą kocha. Taki nie może nawet marzyć o szczęściu w małżeństwie. A więc panowie mężowie - weźcie te uwagi gorąco do serca i zastosujcie się do nich.

## JAK POWSTAJĄ SŁAWNI LUDZIE?

— Dziesięć lat czasu potrzebowałem na to, by się przekonać, że nie mam ani ślady talentu pisarskiego.

— Lecz, przekonawszy się, przestał pan pisać?

— Nic podobnego, gdyż wtedy byłem już człowiekiem sławnym i książki moje rozchwytywano.

## BYWA I TAK.

— Czy mógłbym mówić z kasierem?

— Niestety, niema go w biurze.

— A kiedy wróci?

— Niewiadomo, proszę pana, bo to zależy tylko od adwokata.

## W SZKOLE.

Nauczyciel chce dać uczniom przykład miłości, mówi więc:

— Co to będzie z mej strony, jeśli ujrzę, że człowiek bije osła i przeszkodzi mu?

— Miłość bliźniego! — odpowiada jeden z uczniów.

## W SZKOLE.

Nauczyciel przez czias dłuższy wykład o żądzy wiedzy wśród młodzieży. Na zakończenie pyta:

— Czy może który z was ma jakie zapytania?

Na to jeden z uczniów podnosi rękę. Nauczyciel zadowolony jest, że zdołał obudzić ciekawość uczniów i mówi:

— A o cóż ci chodzi?

— Kiedy nareszcie odjedzie pociąg pana psora — zapytał żądny wiedzy uczeń.

## W SKLEPIE.

Właściciel sklepu bardzo jest zajęty kupującymi, nie spuszcza jednak oka chłopca, który już od kilku minut poządlwym spojzeniem ogarnia skrzynkę z pomarańczami.

— Co ty tam robisz, chłopcze? — pyta go sklepikarz.

— Nic.

— Jakto nic? Wydaje mi się, że usiłujesz wziąć pomarańczę!

— Nic podobnego! Właśnie usiłuję nie wziąć jej!

## GRZECZNY CHŁOPAK.

— Powiedz mi, co mówi grzeczny chłopiec, jeśli mu pani da 20 groszy za odniesienie do domu kuferek?

— Jestem za grzeczny, proszę pani, aby to powiedzieć.

## NA WYSTAWIE.

Malurz: — Jest rzeczą bolesną, że wśród publiczności może jedna osoba na dziesięć zna się na sztuce.

Przyjaciel jego: — Co to za szczęście dla pana.

Uczmy się bawiąc

Co?

Kto?

Jak?

Co kraj to obyczaj

Dzisiaj 12 serja pytań. Kto je odgadnie? Nie zwlekając długo, odpowiedźcie na wszystkie a zdobędziecie 80 punktów.

## 12. Co kraj to obyczaj.

1) Dlaczego konie zółtej maści nazywają się „izabella“?

2) Kto zaprowadził pierwsze banknoty?

3) Dłokąd nie mają przystępu żadne stworzenia płci żeńskiej?

4) Który król polski rozwijał ogromny przepych w strojach?

5) Co to byli janczarowie?

6) Skąd pochodzi wyrażenie „lakońniczy sposób mówienia“?

7) Co to są kajaki?

8) Z której strony podaje się półmisek?

9) Jak się nazywa japoński rodzaj samobójstwa?

10) Kto wynalazł wodę kolońską?

11) Jaki kolor jest oznaką żaloby w Chinach?

12) Kto to był Torquemada?

13) Co to jest balabaika?

14) Który lud pierwszy nosił spodnie w Europie?

15) Czego używano w dawnej Polsce zamiast szyszki?

16) Kto był według północnej sagi siosem bogów?

17) Dlaczego wielkie towarzystwa okrętowe nazywają się Lloyd?

18) Co to byli gladiatorzy?

19) Jakie godło ma flaga japońska?

20) W którym okresie kultury europejskiej stroje wieczorowe kobiet były jeszcze bardziej znikome, aniżeli w czasach obecnych?

21) Jaka była najstarsza oryginalna melodia poloneza?

22) Komu składano w ofierze kołoty?

23) Jaki monogram znajduje się na serwisach wszystkich niemal europejskich wozów restauracyjnych?

24) Czy w dawnej Polsce dawano noże i widełce do stołu przy biesiadzie gościnnej?

25) O jakiej porze dnia wolno w myśl przyjętych norm towarzyskich nosić smoking?

26) Z ilu cyfr składał się system liczbowy Rzymian?

27) Jakie jest pochodzenie słów fajans?

28) Ile groszy miał złoty polski w 16-tym wieku?

29) Jak się wywiesza chorągiew na znak żaloby?

30) Na czym pisali Rzymianie?

31) W którym wielkim mieście europejskim nie ma samochodów?

32) Co to był chapeau bras?

33) Dlaczego jeden z nowoczesnych tańców nazwano shimmy?

34) Dlaczego ukaszenie mrówki jest bardzo bolesne?

35) Dlaczego musiało się budować drapacze chmur w Nowym Yorku?

36) Co to jest pikador, toreador i matador?

37) Która prastara dynastia chińska jest po dziś dzień znana i z czego?

38) Jaki jest sygnał do steru dla regat, żeglarskich, zawodów w biegu i t. d.?

39) Który znak jest wspólny wszystkim mahometaniskim krajom?

40) Skąd wzięło się słowo jazz?

Popierajcie L. O. P. P.

## Rzadki jubileusz



Szpital Jana Bożego przy ulicy Bonifratskiej obchodził 200-letnią rocznicę swego założenia.

Pożytecznej i zasłużonej placówce składamy życzenia: „ad multos annos“.

CENA OGŁOSZEN: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., komunikaty — pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 10 gr. drobne i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56 Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

RZĘDZAWICIELSKA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wojska 14

Wrocław, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. N. 209308. Białystok, Kilińskiego 25 tel. 10-23

Koło, ul. 3-maja Nr. 1, Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp., Wrocławska 1/3, tel. 88. Kallisz, Al. Józefiny 9, tel. 107.

Tylko powszechne i ciągle zainteresowanie się tem, co w Kraju się dzieje, a o czym donosi „KURJER BIAŁOSTOCKI ABC“ może skierować Kraj ku pomnożeniu ogólnego dobra

## O wolność prasy

Trzydniowy strajk prasy wileńskiej jako protest przeciw konfiskatom powinien w całej prasie polskiej wywołać zrozumiałe poruszenie; w przeciwnym razie w myśl zasady, że „milczący zgadza się!“ będzie można traktować ją za lokaja chadzającego w liberji każdorazowego rządu. Tak już nie tylko głos krytyki choćby najbardziej rzeczowej, staje w obliczu murów więziennych, ale jak to miało miejsce w Wilnie nakłada się na prasę (między innymi nawet i na swoją „sanacyjną“) kaganiec niemoły za chęć opisania morderstwa politycznego zgodnie z faktem.

Rozumiemy dobrze, że zbytnia wolność jest swawolą, że przesadzone jej wyrazy są przejawami tyranji, ale rozumiemy także dokładnie, że zakneblowanie ust nie odbiega również od tyranji. Musi na to stanąć na nogi powszechna i zgodna opinja kraju, musi głośno wypowiedzieć swój sprzeciw Sejm na takie metody postępowania, które nas utożsamiają z praktykami azjatyckiego Wschodu lub kaprysami generałów meksykańskich. Prasa sama w sobie, w całym swoim założeniu, w całej natchnionej swej istocie jest mocarstwem ducha, i jako taka podobnie jak literatura każdego narodu, jak nas uczył i uczy Chrzanowski — jest niepodległą. Poco więc było tych wielkich słów, tego entuzjazmu młodocia, by to wszystko za jednym zamachem było wypaczone i wykoszlawione na metodę „dozwoleno cenzuroju“. Wychowanie w ciągłej obawie przed odwagą cywilną uraga wielkim pojęciom zdrowej myśli obywatelskiej.

To kapral — izowanie prasy polskiej jest tem bardziej nie na miejscu, że i w wojskach europejskich (poza sowietami) niema już tego przedwojennego dryllu tego stawania na baczność, kiedy tego zechce na każdy pódchop swej zachcianki „pan starszy“. Mój poruczniku, mój generale, mój marszałku woła z entuzjazmem wojskowy francuski do swego przełożonego, w tym synowsko-serdecznym zwrocie wyczuwa się w locie nie zbywająco pogardliwą odpowiedź grubiańskiego ojczyma, ale ojcowo-serdeczną odpowiedź życzliwego przełożonego.

### Z Sokoła

Dnia 25 b. m. w niedzielę w lokalu „Sokoła“ ul. Kilińskiego № 6 odbędzie się zebranie Rady Okręgowej Okręgu Białostockiego Tow. Gimn. Sokół.

### Samobójstwo 62-letniej staruszki

Onegdaj w mieszkaniu własnym pozbawiła się życia przez powieszenie 62-letnia Anna

Tak jest na Zachodzie, a u nas?!... Więcej cywilizacji, a mniej mundurozacji!

Nowy Sejm, u bram którego stolimy będzie miał za zadanie

usunąć na zawsze tę zatechłą atmosferę, która kontrastami woni przypomina „umajone i wyperfumowane miejsce ustępowe“.

## Z Rady Miejskiej Sprawozdanie z Komisji Finansowo-Budżetowej

(Ciąg dalszy)

W dalszym ciągu rozpatrywania budżetu wydatków wywiązała się dłuższa dyskusja w sprawie sum preliminowanych na szkolnictwo specjalne (§ 17). P. Waks stwierdza niesłuszność preliminowania na 1 dziecko w szkole żydowskiej 70% tego, co w publicznej szkole powszechnej, bo ta różnica jest niczem nieuzasadniona. Nauczanie powszechne powinno być prowadzone w języku ojczystym dzieci, omawiane szkoły żydowskie powinny być przejęte pod całkowitą zarząd i utrzymanie miasta przy ich własnej administracji. P. Motoszko zwraca uwagę iż wydatki publicznych szkół powszechnych miasto pokrywa z mocy ustawy, wydatków zaś szkół żydowskich miasto ustawowo pokrywać nie jest obowiązane; zresztą szkoły żydowskie prowadzą gospodarkę rozrzutną i brak tu kontroli nad wydatkami; budżety tych szkół są wygórowane bo w ten sposób szkoły te spodziewają się uzyskać od miasta większe subsydia.

Podczas gdy w szkołach polskich na 1 nauczyciela przypada 47 dzieci, w szkołach żydowskich tylko około 14 dzieci, co wskazuje na nadmierną liczbę zatrudnionych tam nauczycieli, również na opał i światło szkoły te wydają za dużo. W końcu p. Motoszko zapytuje, czy miasto poczyniło kroki do wyliczenia się szkół żydowskich z otrzymanych dotąd subsydjów i czy jest jakakolwiek opinja Inspektora Szkolnego o tych szkołach. W sprawie tej zabiera głos i wyjaśnia p. Prochwicz, że w sprawie przyznania subsydjów szkołom żydowskim zakładał jeszcze na Magistracie „votum separatum“ i uważa, że subsydia te należy uzależnić od wyliczenia się szkół żydowskich z otrzymanych dotąd subsydjów (do spowodowania czego Magistrat poczynił już kroki), lecz był przegłosowany i opuścił na znak protestu posiedzenie Magistratu. Co się tyczy organizacji szkół omawianych, to dadzą

się one podzielić na 2 grupy. T. Zw. „Zjednoczone Szkoły Żydowskie“ mniej więcej odpowiadają typowi szkół powszechnych i nauczanie stbi tu na stosunkowo wyższym poziomie,

## Jak zmniejszyć podatek radzą Właściciele Nieruchomości

W dniu 19 b. m. w lokalu B.O.S.O. odbyło się zebranie członków Związku Właścicieli Nieruchomości pod przewodnictwem p. Arona Kanela. Na

którem po odczytaniu sprawozdania zarządu za rok ubiegły i zatwierdzeniu budżetu na rok 1928, przystąpiono do debat, co i jak należy uczynić aby z właścicieli nieruchomości znieść część podatków.

Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, które miały się odbyć w końcu zebrania z powodu późnej pory zostały odłożone do następnego zebrania.

### Drobny pożar

We wsi Wólka-Grochowa gm. Długosiodło, z nieustalanej dotąd przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Władysława Szulkowskiego. Pastwą ognia stał się dom mieszkalny.

## Dwa wielkie pożary w Białymstoku

### Pastwą rozszalałego żywiołu padł dom Ormana i fabryka Zylbermana

W noc z dnia 20 na 21 b.m. około godz. 4 m. 15 nad ranem w domu № 21 przy ul. Lipowej należącym do Naftalego Ormana w skutek niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł pożar, który w krótkim czasie ogarnął cały drewniany budynek.

W kilka minut po wybuchu ognia, na miejsce pożaru przybyły oddziały Straży Miejskiej i B. O. S. O.

Pomimo bardzo energicznej akcji ratunkowej ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, ogarniając cały dom. Po upływie kilku godzin z całego domu pozostały tylko zgłiszcząca.

Straty, które wynoszą 30.000 zł. ponieśli Szepsel Lewitań i Józef Ciborowski, któ-

rym spłonął cały dobytek.

W kilka godzin później, wczesną porą około godz. 1 po południu wybuchł drugi wielki pożar w fabryce Zylbermana przy ul. Polnej 23, w budynku mieszczącym warsztaty tkackie B-ci Murkesów i Knyszyńskich.

Pożar powstał od iskry, w sali mieszczącej t. zw. „Wilki“ t. j. maszyny do darcia wełny, wskutek nagromadzenia wielkiej ilości wełny ogień szybko rozprzestrzenił się po całej fabryce ogarniając cały budynek.

W czasie pożaru spłonęły doszczętnie 18 warsztatów tkackich, motor elektryczny, narzędzia i warsztaty oraz dach nad budynkiem mieszczącym kociół.

Energiczna akcja ratunkowa

prowadzona była przez Miejską Straż Ogniową, B. O. S. O. i straż Fabryki Tytoniowej. Na miejsce pożaru przybył, naczelnik wydziału śledczego p. Skrętowski oraz komisarz P. P. na miasto. Porządek utrzymywała policja konna, piesza i żandarmerja.

Straty według tymczasowych obliczeń wynoszą blisko 50.000 dolarów. Wskutek spalenia się głównego gmachu i hali maszyn, pozostało bez pracy około 100 pracowników branży włókienniczej.

### Kradzież cyny

W noc z dn. 19 na 20 b. m. do sklepu żelaznego, Goldberga Josefa, Suraska 21, za pomocą włamania dostali się niewykryci dotąd sprawcy i skradli 150 klg. cyny angielskiej wartości 2.300 zł. Dalsze dochodzenie w toku.

### Kradzież

Nocy z 19 na 20 b. m. do mieszkania Małki Dorotyńskiej, Rynek Kościuszki № 34 za pomocą podrobionego klucza dostali się złodzieje, skąd skradli gotówki i różnej biuterji na ogólną sumę 2.500 zł.

### Popierajcie L.O.P.P.

Poszukuje się 2 chłopców za miesięcznym wynagrodzeniem do roznoszenia prenumeraty.

### Śmierć wskutek własnej nieostrożności

W dniu 15 b.m. mieszkaniec spadł z wozu wprost pod koła Grady-Szlacheckie gminy Długosiodło, 15-letni Julian Gućkowski, wioząc drzewo z lasu, wskutek nieostrożności

„APOLLO“

Początek 6. 830, 10 wiecz.

Niezapomniany bohater „Wielkiej Parady“ i „Symfonji Zmysłów“

JOHN GILBERT

w wzruszającym dramacie sensacyjno-erotycznym p. t.

OSTATNI POCAŁUNEK

Nad program.

Arcywesola farsa.

ŻEŃSKI BATALJON ŚMIERCI

Tysiące nieoczekiwanych sytuacji, rozśmieszających do łez.

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA“ Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.